

# Duże drzewa to perły Warszawy. Przesadzajmy je zamiast wycinać. Tak jak to robią na Białoleęce warszawa.wyborcza.pl, 14.02.2020, Michał Wojtczuk

## Duże drzewa to perły Warszawy. Przesadzajmy je zamiast wycinać. Tak jak to robią na Białoleęce

14.02.2020 Michał Wojtczuk

Operacja przesadzenia sześciu dużych drzew przy ul. Klasyków 10 na Białoleęce z użyciem dźwigu (fot. Urząd Dzielnicy Białoleęka) O Więcej na ten temat: drzewa w warszawie, drzewa, drzewa w mieście Duże drzewa – perły miasta Co decyduje o komforcie życia w mieście?



Jasne, ważne są drogi i siatka komunikacji publicznej. Nie da się żyć w mieście bez stabilnej, niezawodnej sieci energetycznej. Ani wodociągowej i kanalizacyjnej. Za czystość przyjmujemy, że we wszystkie te części miejskiej infrastruktury trzeba inwestować grube dziesiątki, a nawet setki milionów złotych.

O jednym, absolutnie kluczowym elemencie miejskiej infrastruktury często zapominamy: o drzewach.

Nie chodzi tylko o to, że dzięki nim ulice wyglądają ładniej. Ba, to najważniejszy miejski mebel, czego dowodem jest to, że dopiero po obsadzeniu drzewami przebudowana Świętokrzyska zaczęła wyglądać jak wielkomiejska ulica.

### REKLAMA

Rola drzew wykracza daleko poza estetykę. Pobierają i odparowują wodę, redukując zagrożenie podtapianiem po ulewnych deszczach. Nawilżają przesuszone i zapyłone powietrze w mieście. Osłabiają efekt tzw. miejskiej wyspy ciepła – w upalne dni nie bez powodu uciekamy do parków. Tam jest po prostu chłodniej. Szpalery drzew ograniczają uliczny hałas. I oczywiście produkują tlen.

Najcenniejsze są wielkie drzewa. Łączna powierzchnia liści jednego dorodnego kłona zbliżona jest do powierzchni boiska piłkarskiego. „Jeden duży buk produkuje tyle tlenu, co mniej więcej tysiąc siedemset 10-letnich, małych buków. To właśnie duże drzewa tak naprawdę są potrzebne w miastach, a nie ich małe sadzonki” – mówił jakiś czas temu dr Dominik Drzazga z Katedry Zarządzania Miastem i Regionem na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego w rozmowie z portalem pap.pl. Nalegał, by w miarę możliwości leczyć stare drzewa, a jeśli kolidują z inwestycjami – przesadzać je.

Przesadzenie dużego drzewa to jednak droga operacja. – To pięciocyfrowa kwota dla jednego drzewa – mówił w rozmowie ze „Stoleczną” Jan Mackiewicz, wiceburmistrz Białoleęki. Ta dzielnica od miesięcy konsekwentnie przekonuje inwestorów, by walczyli o każde dorodne drzewo. Ze skutkiem: kilka dni temu firma YIT ostrożnie przesadziła sześć starych drzew przy ul. Klasyków. Największe razem z ogromną misą ziemi wokół korzeni ważyły 60 ton i potrzebny był potężny dźwig, by je przenieść. W ubiegłym roku firma Barc przesadziła w rejonie ul. Winorośli dąb o obwodzie pnia 224 cm, który wraz z misą ziemi ważył ok. 70 ton. Dopingowana przez dzielnicę firma Eco Classic przy ul. Kościuszów przeniosła sześć drzew wysokich na kilka metrów. Bouygues Immobilier przesunął ostrożnie 11 dorodnych dębów przy Marywilskiej, a Kompania Domowa – potężny dąb o obwodzie 204 cm rosnący w rejonie ulic Światowida i Myśluborskiej. Da się.

### REKLAMA

– Ciesz się faktem, że kolejni inwestorzy zgadzają się na dodatkowe wydatki i przesadzenie roślin zamiast ich usuwania. Wartości tych roślin dla przyrody i mieszkańców nie sposób przeliczyć na pieniądze – mówił w ubiegłym roku burmistrz Białoleęki Grzegorz Kuca.

Jasne, może nie wszystkie drzewa się przyjmą. Ale odpowiednio pielęgnowane mają szansę przetrwać, czego dowodem są 10-metrowe 25-letnie klony posadzone w 2012 r. na dziedzińcu biurowca u zbiegu Konstruktorskiej i Suwak. Osiem lat później mają się dobrze. Są atutem biurowca.

Jeśli jedno dojrzałe drzewo warte jest więcej niż tysiąc łatwych do posadzenia małych drzewek, to oczywistością jest, że o każdy duży okaz warto walczyć. Chciałbym, żeby w tę walkę zaangażowali się nie tylko urzędnicy z Białoleęki i działający tam deweloperzy.

Więcej na ten temat: drzewa w warszawie, drzewa, drzewa w mieście